



**GENERALNY INSPEKTOR
OCHRONY DANYCH
OSOBOWYCH**

dr Edyta Bielak-Jomaa

Warszawa, dnia 24 stycznia 2017 r.

DOLiS-033-619/16/

**Pan
Marek Zagórski
Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Cyfryzacji
ul. Królewska 27
00-060 Warszawa**

w związku z pismem z dnia 19 stycznia 2017 r. – znak: DP-WLII.0211.59.2016/SB – i okolicznością, iż nie była możliwa akceptacja przez Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych **projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw** w wersji z dnia 17 stycznia 2017 r., organ do spraw ochrony danych osobowych do wyżej wskazanego projektu zgłasza następujące uwagi.

Argumentacja przedstawiona w piśmie z dnia 19 stycznia 2017 r., dotycząca pośrednictwa ministra właściwego do spraw rodziny w przekazywaniu danych z różnych rejestrów centralnych, niestety nie niweluje wątpliwości Generalnego Inspektora co do zasadności takiego rozwiązania. Przede wszystkim podkreślenia wymaga, że istniejące rozwiązania techniczne – czyli budowa systemu teleinformatycznego – nie mogą być podstawą dla określania ról poszczególnych podmiotów mających dostęp do danych osobowych. Zgodnie z wynikającą z RODO koncepcją *privacy by design*, od samego początku tworzenia jakiegoś systemu, na każdym etapie, rozważać należy wpływ tworzonych rozwiązań na sferę prywatności i nie tyle odpowiadać na pojawiające się problemy, co już wcześniej przewidywać najważniejsze z nich i im przeciwdziałać.

Konstrukcja istniejącego systemu teleinformatycznego, a zatem kwestia czysto techniczna, nie może być wyłącznym uzasadnieniem dla rozwiązania, zgodnie z którym minister właściwy do



spraw rodziny miałyby gromadzić i przekazywać ogromne ilości danych osobowych – w tym danych szczególnie chronionych – na niespotykaną dotąd skalę. Skupienie w jednym miejscu tak potężnego zasobu informacji o charakterze personalnym i liberalizacja zasad przepływu danych między rejestrami publicznymi budzi również uzasadnione obawy z punktu widzenia bezpieczeństwa tych danych, stwarza bowiem większe ryzyko ewentualnych ataków hakerskich.

Ponadto przedstawiona w piśmie z dnia 19 stycznia 2017 r. argumentacja nadal nie wyjaśnia, jaką rolę pełni minister właściwy do spraw rodziny z perspektywy przepisów ustawy o ochronie danych osobowych. Propozycje przepisów zawarte w projekcie ustawy z dnia 17 stycznia 2017 r., zgodnie z którymi minister ma pozyskiwać drogą elektroniczną informacje niezbędne do ustalenia prawa do określonych świadczeń również nie wskazują, czy intencją projektodawcy było uczynienie ministra nowym administratorem danych (czyli – w rozumieniu art. 7 pkt 4 ustawy o ochronie danych osobowych – podmiotem decydującym o celach i środkach przetwarzania danych), podmiotem przetwarzającym dane w imieniu i na rzecz administratora (*vide* art. 31 ustawy o ochronie danych osobowych) czy jedynie administratorem systemu, tj. podmiotem odpowiedzialnym za techniczno-organizacyjną obsługę systemu teleinformatycznego (jak np. w ustawie o systemie informacji w ochronie zdrowia). Tymczasem zaproponowana obecnie konstrukcja wydaje się zaburzać role podmiotów wynikające z przepisów ustawy o ochronie danych osobowych, wymaga zatem dalszego doprecyzowania.

Precyzyjne określenie ról poszczególnych podmiotów, wynikające z rzeczywistych celów i potrzeb związanych z przetwarzaniem danych osobowych, a nie wyłącznie z istniejących rozwiązań technicznych, jest niezbędne dla funkcjonowania projektowanych rozwiązań zgodnie z prawem. Sformułowanie w przepisach jasnych, zrozumiałych zasad przetwarzania danych oraz zachowanie właściwych gwarancji ich ochrony jest konieczne nie tylko z punktu widzenia osób, których dane dotyczą, ale również wszystkich podmiotów wykonujących jakiegokolwiek operacje na tych danych.

W powyższym kontekście pojawia się również pytanie o status wojewody, który – zgodnie z projektem w wersji z dnia 17 stycznia 2017 r. – miałyby, obok ministra właściwego do spraw rodziny, zyskać prawo do przetwarzania danych zgromadzonych w rejestrach centralnych dla celów monitorowania realizacji określonych świadczeń oraz umożliwienia weryfikacji prawa do tych świadczeń. Nie są przy tym znane przyczyny, które uzasadniałyby potrzebę włączenia dodatkowego podmiotu w proces przetwarzania danych dla wskazanych wyżej celów. Nie określone zostały również tego rodzaju podstawowe kwestie jak sposób i tryb pozyskiwania danych przez wojewodę oraz zasady ich dalszego udostępniania. Generalny Inspektor wyraża obawę, iż umożliwienie

dysponowania ogromną ilością danych dodatkowej kategorii podmiotów o niejasnej – z punktu widzenia przepisów ustawy o ochronie danych osobowych – roli, w praktyce spowoduje chaos, co skutkować będzie negatywnymi konsekwencjami zarówno dla osób, których dane dotyczą, jak i podmiotów, które miałyby te dane przetwarzać.

Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych nie może ponadto zaakceptować rozwiązania, zgodnie z którym wyłącznie porozumienie zawarte między Narodowym Funduszem Zdrowia a ministrem właściwym do spraw rodziny miałyby określać sposób realizacji zadań, o których mowa w projektowanym art. 188 ust. 5e ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, w tym szczegółowy sposób i tryb udostępniania informacji. Organ nie sprzeciwia się takiej formie regulacji w odniesieniu do kwestii o charakterze czysto technicznym, jednak podstawowe zasady, które określać będą sposób przetwarzania, w tym udostępniania danych osobowych, muszą zostać określone w przepisach prawa. W tym kontekście powołać należy art. 7 Konstytucji RP, zgodnie z którym organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa.

Wyrażona w piśmie z dnia 19 stycznia 2017 r. deklaracja, zgodnie z którą dostęp do rejestrów centralnych odbywa się i nadal ma się odbywać w trybie wnioskowym, nie znajduje odzwierciedlenia w projektowanych przepisach. Tym samym nie istnieje gwarancja, czy w praktyce tryb ten nie ulegnie z czasem zmianie na rzecz stałego dostępu *online* do zasobów poszczególnych rejestrów. Dlatego Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych stoi na stanowisku, iż określenie trybu dostępu do rejestrów znaleźć się powinno w projektowanych przepisach.

Ponownie wskazać należy, iż projektowane przepisy nie przewidują jakiegokolwiek mechanizmu kontroli dostępu do rejestrów, co stwarza ryzyko nadużyć polegających na nieuzasadnionym udostępnianiu danych – zwłaszcza jeżeli dostęp taki odbywałby się drogą elektroniczną. Niedawne kontrowersje dotyczące pozyskiwania danych przez komorników z rejestru PESEL potwierdzają, iż dostęp do rejestrów publicznych w trybie *online* powinien być w ścisły sposób regulowany i poddawany okresowej kontroli, tak, aby możliwe było przeciwdziałanie ewentualnym nadużyciom.

Ponadto powtórzenia wymaga, iż w opinii Generalnego Inspektora nie jest uzasadnione poszerzenie katalogu danych przetwarzanych w rejestrach centralnych przy jednoczesnym pozostawieniu dotychczasowych kryteriów przyznawania poszczególnych świadczeń. W rejestrach centralnych prowadzonych na podstawie przepisów ustaw: o świadczeniach rodzinnych, o pomocy osobom uprawnionym do alimentów oraz o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci, zgodnie z

projektowanymi zmianami przepisów, miałyby być przetwarzane następujące, nowe kategorie danych osobowych:

- 1) informacje o uczęszczaniu dziecka lub osoby uczącej się do placówki oświatowej, lub szkoły (szkoły wyższej), okresie uczęszczania, typie szkoły lub rodzaju placówki oświatowej oraz nazwie i adresie siedziby placówki oświatowej lub szkoły (szkoły wyższej), do której dziecko uczęszcza (dotychczas wystarczająca była informacja dotycząca rodzaju szkoły),
- 2) informacje o prawie do świadczeń opieki zdrowotnej,
- 3) informacje o rozliczaniu się z podatku dochodowego od osób fizycznych.

Na podstawie zmienionych przepisów ustawy o Karcie Dużej Rodziny miałyby zaś dodatkowo być przetwarzane, oprócz informacji wskazanych wyżej w pkt 1, także informacje o zawarciu, rozwiązaniu przez rozwód, unieważnieniu lub stwierdzeniu przez sąd nieistnienia związku małżeńskiego oraz informacje o dacie i rodzaju wydanego orzeczenia o niepełnosprawności oraz okresie na jaki zostało wydane.

Przetwarzanie danych w zakresie szerszym niż wynika to z obecnie obowiązującego stanu prawnego byłoby zrozumiałe jedynie wówczas, gdyby takie dodatkowe dane stanowiły kryterium przyznania określonego świadczenia. W sytuacji zaś, gdy kryteria te mają pozostać niezmiennie, poszerzenie katalogu danych przetwarzanych w rejestrach centralnych jawi się jako nieproporcjonalne, a zatem sprzeczne z powołaną wyżej zasadą adekwatności. Pozyskiwanie danych osobowych w zwiększonym zakresie – o ile nie jest ono niezbędne do przyznania danego świadczenia – rodzi ryzyko, iż dane te staną się podstawą do profilowania osób, czy też pewnych zjawisk lub zachowań. Wydaje się zatem, iż obecnie obowiązujące przepisy określające katalogi danych przetwarzanych w rejestrach centralnych powinny pozostać niezmiennie.

Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych nie kwestionuje zasadności wprowadzenia zmian w dotychczasowych przepisach prawa. Przeciwnie – zgodzić się należy, iż państwo powinno dążyć do ułatwiania obywatelom procedury ubiegania się o przysługujące im świadczenia. Wprowadzanie tych ułatwień musi się jednak odbywać z poszanowaniem zasad ochrony danych osobowych, bowiem tylko wówczas planowane rozwiązania będą mogły funkcjonować w sposób zgodny z prawem. Jasne i przejrzyste rozpisanie zasad przetwarzania danych osobowych jest niezbędne, aby osoby, których dane te dotyczą miały świadomość, kto, w jakim zakresie, w jaki sposób, w jakich celach oraz przez jaki okres przetwarza dotyczące ich informacje. Zapewni to wzrost zaufania obywateli do państwa, co jest warunkiem efektywnego i

bezproblemowego wdrożenia projektowanych rozwiązań. Argumentacja powyższa ma zatem na celu wsparcie projektodawcy w wypracowaniu takich przepisów, które w odpowiedni sposób równoważyć będą interesy i potrzeby wszystkich zainteresowanych stron, w tym administratorów danych, którymi w niniejszym przypadku są podmioty sektora publicznego.

Dlatego Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych ponownie apeluje o wnikliwą analizę przez projektodawcę planowanych rozwiązań – zastrzegając jednocześnie możliwość zgłaszania dalszych uwag do projektu – i dostosowanie ich do zasad ochrony danych osobowych, w szczególności mając na względzie przepisy rozporządzenia ogólnego Unii Europejskiej o ochronie danych osobowych.